№ 139. Kraków 20 Czerwca. — Czwartek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje sie w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

W celu zasłonienia uczących się od szkodliwych skutków z niewiadomości lub mylnego tłomaczenia Ustawy naukowo-porządkowéj wypłynąć mogących, Zgromadzenie profesorów wydziału prawa uniwersytetu Jagiellońskiego na mocy polecenia Jego Excelencyi ministra wyznań i oświecenia publicznego, z d. 2 czerwca r. b. 1850 do nru $^{4611}/_{332}$ wydanego, podaje do wiadomości, iż tak w §fie 4m témczasowéj ustawy naukowéj, dozwalającym uczniom w zawodzie prawnym prywatnego uczenia się po koniec roku szkolnego $18^{49}/_{50}$, jako też w §fie 22m powołanéj ustawy, który dozwala prywatnie uczącym się wyjątkowo zdawać egzamina po koniec tegoż roku szkolnego $18^{49}/_{50}$, termin zakreślony jest prekluzyjnym; że następnie z końcem tego roku szkolnego dozwalanie prywatnego uczenia się ustaje; — na skutek czego w roku szkolnym $18^{50}/_{51}$ pod żadnym pozorem ani dozwalanie prywatnego uczenia się, ani zdawania zaległych egzaminów, więcéj udzielaném nie będzie — lecz tylko pod szczególnie ważnymi względami, dozwoloném jest jeszcze poprawienie niedokładnie zdanych egzaminów, a to w ciągu pierwszych czternastu dni nadchodzącego kursu szkolnego. — Kraków dnia 17 czerwca 1850 r. — *Soświński*, O. P. D., Dziekan Wydziału prawa. — *Szpor*, Z. Sekr. (813).

Kraków d. 19 czerwca.

Ustawa stęplowa z d. 9go lut. 1850.

I.

Nowa ustawa stęplowa dla monarchii austryackiéj, obowiązująca z dniem 1 maja r. b. w Galicyi i W. Ks. Krakowskiém, nosi na sobie datę dnia 9 lutego 1850 r. Ustawa wspomniona, wydalająca się co do treści i ducha swych przepisów, co do rozciągłości wreszcie ich zastósowania, daleko po za granicę tych pojęć, jakie dotąd w ustawodawstwie skarbowém *do opłaty stęplowéj* przywiązanemi były; ustawa, nieograniczająca więcéj opłaty stępla do przedmiotów tylko, pod rozbiór władz administracyjnych albo sądowych przychodzących, do przedmiotów wreszcie zbytku lub wygody czyjéjkolwiek, ale rozciągająca tę opłatę do najnormalszego nawet ruchu wszech wartości w kraju; a zatém skazująca na nią każdego, mającego jakikolwiek cywilny lub polityczny stósunek w towarzystwie, i skazująca na nią bez względu, czyli do zabezpieczenia praw z stósunku tego płynących, potrzebuje kto lub nie pomocy i opieki władzy albo prawa; ustawa jedném słowem, zaprowadzająca nowy i uniwersalny *podatek niestały* w monarchii, podatek, którego opłata lubo jest *niestałym*, nie jest jednak zawisłą od *dobréj woli* kontrybuenta, ale który *pomimo woli*, opłacać muszą *wszyscy* bez wyjątku mieszkańcy całéj monarchii; podatek, obkładający taksą używanie praw tak dobrze z kontraktu płynących, jak i przyrodzonych; a to bez względu, czy są lub nie-są przez trzeciego kwestyonowane; podatek, któremu peryodycznie ulegać ma wszelka wartość prywatnego w kraju, tak dobrze martwa jak i dochód czyniąca; podatek, któremu poddaną jest równie potrzeba jak i zabawa pojedyńczego; podatek jedném słowem, za pośrednictwem którego państwo (der Staat), używa z używającym, kupuje z kupującym, przedaje z przedającym, odbiera z odbierającym, dziedziczy z dziedziczącym, i z płacącego równie i pożyczającego, z skarżonego tak dobrze jak i oskarżyciela, jednakie i nie małe ciągnie korzyści; ustawa powtarzamy, przypuszczająca w ten sposób skarb publiczny do podziału nie już użytków, to jest, dochodów od własności, ale do podziału nawet kapitału téjże własności, gdziekolwiek znajdywać się mogącego, a to przy każdéj nowéj zmianie właściciela; uszła jakoś po dziś dzień uwagi organów publicznych monarchii, i nie była przedmiotem rozbioru z strony żadnego.

Nie poczuwamy się do obowiązku dochodzenia i sprawdzania przyczyn téj obojętności i tego milczenia. Jakakolwiek atoli może być ich natura, nie przesądzają one jednak ani praw naszych do rozbioru ustawy wspomnionéj, aniby usprawiedliwiły naszego o niéj milczenia. Ustawa bowiem, o któréj mowa, wnika zanadto głęboko w stósunki nasze polityczne i cywilne, dodaje nowy i zanadto uciążliwy warunek, do używania praw z stósunków powyższych płynących; zapowiada być wreszcie nową, i to do tego niemałą przeszkodą, ruchu wszech wartości, azatém dobrego bytu szczególnych mieszkańców tak dobrze, jak i ich ogółu, żeby nie miało być obowiązkiem naszym rozpatrzyć się gruntownie w jéj przepisach; żebyśmy rozbiorowi pytania: czyli nowa ustawa stęplowa, zamiast dojścia zamierzonego celu, to jest, zamiast powiększenia dochodu z opłaty stępla dotąd do skarbu wpływającego, nie będzie miała raczéj przeciwnego skutku, to jest, czyli dochodu tego z ujmą ruchu wewnątrz kraju, azatém z ujmą pomyślności publicznéj, raczéj nie pomniejszy? nie mieli kolumn naszych otworzyć.

Do rozwiązania powyższego pytania, doprowadzić nas jedynie może rozbiór ustawy, o któréj mowa, z stanowisk, a mianowicie w ogóle:

a) Z stanowiska ustawodawstwa stęplowego, w reszcie Europy zaprowadzonego i dotąd obowiązującego.

b) Z stanowiska ustawodawstwa stęplowego w monarchii austryackiéj, przed wydaniem nowéj ustawy stęplowéj obowiązującego.

c) Z stanowiska fiskalnego.

W szczególe zaś:

d) Z stanowiska zastósowania nowéj ustawy, do przepisów prawa cywilnego, w W. Ks. Krakowskiém po dziś dzień obowiązującego.

e) Z stanowiska konwencyj między Rzecząpospolitą niegdyś krakowską, dziś W. Ks. Krakowskiém, w przedmiotach wzajemności aktów cywilnych zawartych i do dziś dnia obowiązujących.

Przystępując do rozbioru ustawy, o któréj mowa, porządkiem wskazanych stanowisk, porównajmy jéj główniejsze przynajmniéj przepisy, z odpowiedniemi przepisami w celniejszych państwach europejskich, to jest Francyi, Anglii i Niemczech, głównie Prusach, w tym względzie obowiązującemi.

Kiedy w pierwszéj ćwierci 17go wieku, stany generalne holenderskie, pomimo wyczerpania wszystkich znanych źródeł podatkowania, niemogły zgromadzić potrzebnych funduszów, do opędzenia kosztów olbrzymiéj walki o niepodległość, toczonéj wówczas z Hiszpanią; ogłosiły wielką nagrodę dla tego, coby wynalazł podatek nowy, dużo przynoszący, a jednak nieuciążliwy. Pomiędzy ubiegającymi się, nagroda przyznaną została autorowi pomysłu, który proponował zaprowadzenie tak zwanéj *vectigal chartae*, to jest, papieru stęplowego. Papier też ten zaprowadzonym został w Holandyi natychmiast, bo w r. 1624, a to na drodze rozporządzenia, w którém stany generalne nie zaniedbały kontrybuentom, wysławić wszystkich przyjemności i rozkoszy nowego wynalazku.

Z wynalazku tego, korzystali najprzód Hiszpanie; i lubo wynalazcami byli buntownicy, legitymistyczna atoli ortodoxya Hiszpanów, pokazała się być wyższą nad wszelkie skrupuły, i przypuściła wnet *wiernych* swoich poddanych, do używania téj nowéj liberalnéj instytucyi *rewolucyonistów*. Za przykładem Hiszpanii, poszła Francya; za Francyą Anglia, za Anglią Niemcy, i to z taką dyligencyą, że na początku 18go wieku, nie było w Europie rządu *(oprócz jednéj Polski *)*, któryby buntowniczych Holendrów nie naśladował i papieru stęplowego u siebie nie zaprowadził. Pośpiech, z jakim ten z pochodzenia rewolucyjny środek, upowszechnił się w Euro-

*) Pierwsza ustawa stęplowa w Polsce, zaprowadzoną została dopiero za czasów rządu Księstwa Warszawskiego.

pie, tłómaczy Adam Smidth uwagą: „*There is no art, which one governement sooner learns of another, than that, of draining money from the pockets of the people.*“

W Anglii tylko jednéj, rewolucyjny ten środek, wywołał także rewolucyą. Usiłowanie zaprowadzenia w r. **1765** stęplowego papieru w koloniach amerykańskich, obok zamiaru narzucenia tymże koloniom monopolu herbaty, było przyczyną wojny o niepodległość amerykańską; i usiłowanie to, przypłaciła Anglia utratą dzisiejszych Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj.

Gdziekolwiek atoli po dziś dzień opłata stęplowa zaprowadzoną być mogła, prawodawcy skarbowi wszech krajów przy jéj nałożeniu, starali się szanować następujące zasady:

a) ażeby zmiana tytułu własności tak dobrze ruchoméj jak i nieruchoméj, ulegała opłacie stępla tylko wtedy, kiedy nienastępuje w skutek prawa (dziedzictwa), ale w skutek daru, zapisu (*Legatu*);

b) ażeby opłata stęplowa, regulowaną była do samego li aktu lub dokumentu; ażeby miarą jéj wysokości, był zawsze tylko dochód roczny, przedmiotu transakcyi lub aktu; żeby atoli nigdy nie naruszała kapitalnéj wartości, przedmiotem tranzakcyi będącéj, wyjąwszy w razie, jeżeli kapitał ten przechodzi darem w ręce osoby, innych praw do niego nie mającéj;

c) ażeby pod nią niepodciągać obiegu walorów w ruchu handlowym tylko o tyle, o ile go nie tamuje i nie ścieśnia; albo też o ile ruch ten opieki władz właściwych potrzebywać może.

Chcąc się przekonać, czyli główne zasady powyższe, szanowanemi są w nowéj ustawie stęplowéj austryackiéj z dnia **9** lutego **1850** roku; a tém samém, chcąc wynaleść stósunek opłat stęplowych w monarchii austryackiéj zaprowadzonych, do opłat tego samego rodzaju, indziéj w Europie istniejących, niepodobna iść śladem wszystkich kategoryj opłat, ustanowionych ustawą z dnia **9** lutego. — Ustawa bowiem pomieniona, wchodzi w takie szczegóły, przewiduje i określa z taką troskliwością, każdy najmniejszy ruch stósunków, potrzeb i praw prywatnych, dla obłożenia go właściwą opłatą, że prawodawca celem zapewnienia jéj wykonania podług swéj myśli i woli, zniewolonym był dołączyć do niéj formalną taryfę, za część integralną samejże ustawy uznaną (§ 2), która zajmując **106** stronnic in 4to, podzielona na **117** pozycyi głównych mieszczących w sobie znowu przeszło **1200** sub-pozycyi literami alfabetycznemi od *a* aż do *z* oznaczonych, jest po prostu w ogóle swojém, dla analizy dziennikarskiéj nieprzystępną; rozbiorowi bowiem jéj szczegółów i porównaniu ich z przepisami indziéj ad hoc obowięzującemi, trzebaby poświęcić nie małe dzieło.

Dla tego w wynalezieniu stósunku o którym mowa, ograniczymy się na teraz, do rozbioru i porównania ustawy z dnia **9** lutego, z ustawami odpowiedniemi gdzieindziéj obowiązującemi, głównie pod względem przepisów, zmiany tytułu własności lub ruchu handlowego walorów, to jest aktów kupna i sprzedaży, tudzież prawa dziedzictwa, niemniéj obiegu wartości w handlu, dotyczących.

I tak co do *Anglii:*

Obligi i tranzakcye, oprócz aktów kupna i sprzedaży, ulegają w Anglii opłacie stępla stopniowego wedle skali,

od tranzakcyi na		**50** funtów	stępel	**1**	fun.	
„	„	**51** do **100**	„	„ **1**	„	**10** sz.
„	„	od **101** do **200**	„	„ **2**	„	
„	„	od **200** do **1000**	„	„ **3**	„	
„	„	**1000** do **10000**		„ **15**	„	
„	„	**10000** do **20000**		„ **25**	„	itd.

Widzimy z tego, że w Anglii opłata stępla od obligów i innych tranzakcyj, ma się w odwrotnym stosunku do wartości przedmiotu tranzakcyi; i wynosząca w *najniższym* stopniu **2** *od sta*, w *najwyższym* wynosi tylko $1\frac{1}{4}$ *od tysiąca.*

Co do Francyi:

We Francyi, zaprowadzonym jest co do obligów i tranzankcyj o których mowa, stępel także stopniowy, od wartości summy aktem takim objętéj. Stępel ten postanowiony jest raz na zawsze i w wszelkich wypadkach na $2\frac{1}{2}$ *od tysiąca.*

Dla tranzakcyi mających być intabulowanemi, to jest w księgi wieczyste zaciągniętemi, ustanowionym jest we Francyi drugi rodzaj stępla ingrossacyjnego (*timbre d'enrégistrement*), który się reguluje do objętości aktu (*timbre de dimension*) i wynosi **5** sous od pół ćwiartki (*in 8vo*), aż do $1\frac{1}{2}$ franka od arkusza in *folio* (*grand régistre*); z ograniczeniem, że na stronnicy arkusza *grand régistre*, nie może być pisanych więcéj jak **35** wierszy.

Przekonywamy się z tego, że we Francyi opłata stępla od obligów i tranzakcyj, wynosi w przecięciu $2\frac{1}{2}$ od tysiąca waloru tranzakcyi; połączona zaś z opłatą stępla ingrossacyjnego, nigdy 3ch od tysiąca nie przechodzi.

Co do Niemiec, głównie *Pruss:*

Obligi i tranzakcye w Prusach, wyjąwszy akta kupna i sprzedaży, ulegają opłacie stępla stopniowego, która do wszelkich summ bez różnicy, wynosi tylko $\frac{1}{12}$ procentu, to jest od sta naprzykład złotych polskich, **2** i pół grosza polskiego.

Wedle ustawy z dnia **9**go lutego r. b. opłata stępla od obligów i tranzakcyj w Austryi, oprócz aktów kupna, jest stopniową, i uregulowana skalą w taryfie sub **II** przepisaną (*pozyc. taryf. 36*).

Opłata ta wynosi, począwszy od kwoty **20** fl. m. k., do obligu na którą potrzebnym jest stępel **3** kr.; aż do kwoty **8000** fl., do obligu na którą potrzebnym jest stępel **20** fl. m. k.; w przecięciu $2\frac{1}{2}$ od tysiąca, czyli $\frac{1}{4}$ od sta.

Gdy zaś zaciągnięcie wszelkiéj tranzakcyi w księgi wieczyste, ulega wedle téjże saméj ustawy (pozycya taryfy **45** lit. ***B*** sub. — lit. *a*), opłacie $\frac{1}{2}$ procentu od wartości, wynika z tego, że w Austryi opłata stępla od obligów i tranzakcyj, o ile mają być zaintabulowane, wynosi $\frac{3}{4}$ od sta.

Z porównania tego wynika, że opłata stępla od obligów i tranzakcyj wszelkich, wyjąwszy akta kupna i sprzedaży jest w Austryi wyższą od opłaty w Anglii (*co do wyższych wartości*) o . . . . $6\frac{1}{2}$ od tysiąca
wyższą od opłaty we Francyi o . $4\frac{1}{2}$ od tysiąca
wyższą od opłaty w Prusach o . . $\frac{8}{12}$ od sta.

Zobaczmy teraz stósunek opłat stęplowych w Austryi, do opłat tych samych zagranicą, o ile dotyczą aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności.

I tak w Anglii.

Opłata stępla od aktów, pociągających za sobą zmianę tytułu własności, łącząc w to zmianę własności, z tytułu spadku albo dziedzictwa, uregulowaną jest w Anglii wedle skali, od 300 funtów do 500, stępel 3 funty
od 750 — do 1000, „ 9 funtów itd.
wynosi przeto w przecięciu $\frac{9}{10}$ od sta.

Co do Francyi.

Akta pociągające za sobą zmianę tytułu własności bez wyjątku, a zatém i z tytułu spadku poddane są we Francyi tym samym opłatom *od wartości*, jak i obligi wszelkie inne i tranzakcye o których wyżéj mówiliśmy; opłata przeto stępla od aktów podobnych, wynosi we Francyi łącznie z opłatą stępla ingrossacyjnego, w przecięciu 3 od tysiąca.

Co do Prus.

Akta kupna i sprzedaży, ulegają w Prusach opłacie stępla 1 od sta wartości przedmiotu. Spadek dzieci prawego łoża, nie ulega żadnéj opłacie. Spadek dzieci naturalnych, wylegitymowanych lub przysposobionych, ulega opłacie stępla kollatoralnego 2 od sta od wartości. Spadek krewnych do 6 stopnia łącząc w to ojczymów, teściów itp., ulega opłacie stępla 4 od sta od wartości. Spadek krewnych 7 stopnia i wszystkich nie krewnych, ulega opłacie stępla kollatoralnego 8 od sta od wartości.

Wedle ustawy z dnia 9 lutego, opłata stępla od aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności, wynosi w Austryi.

Od aktów kupna i sprzedaży itp.

Rzeczy ruchomych (pozycya taryfy 65 lit. *a)* $\frac{1}{4}$ od sta wartości skala N. II).

Rzeczy nieruchomych (pozycya taryfy 65 lit. *b)* $3\frac{1}{2}$ od sta wartości.

Łącząc zaś w to opłatę stępla ingrossacyjnego, od intabulacyi aktów sprzedaży na nieruchomościach, pozycyą taryfy 45 lit. *B.* sublit *a* na $\frac{1}{2}$ procentu od wartości ustanowioną, pokaże się, że zmiana tytułu własności nieruchoméj, z mocy aktu kupna i sprzedaży, podlega w Austryi opłacie stępla 4 od sta od wartości.

Od aktów darowizny.

Rzeczy ruchomych i nieruchomych, między małżonkami

dziećmi i rodzicami	1 od sta	od wartości (*pozycya taryfy 91 lit. B. 1. I. II. III.*)
między dalekiemi krewnemi	4 od sta	
między innemi osobami	8 od sta	

Oprócz tego, jeżeli darowizna dotyczy nieruchomości, ulega w każdym z wyżéj wymienionych wypadków, opłacie stępla $1\frac{1}{2}$ procentu od wartości (pozycya taryfy 91 *Anmerkung* 3.)

Oprócz tego, jeżeli akt darowizny ma być do ksiąg wieczystych zaciągnięty, ulega opłacie stępla $\frac{1}{2}$ procentu od sta, (*pozycya taryf. 45 lit. B. sublit. a.*)

Akta więc darowizny, jeżeli dotyczą rzeczy nieruchomych i mają być intabulowane, ulegają wedle ustawy z d. 9 lutego 1850 r., następującéj w Austryi opłacie stępla,

między małżonkami, dziećmi i rodzicami	3 od sta	od wartości.
między dalszemi krewnemi	6 od sta	
między innemi osobami	10 od sta	

Od spadków.

Rzeczy ruchomych i nieruchomych:

w linii prostéj (na dzieci)	1 od sta	od wartości; pozycya taryfy 106. Lit. B. Subl. *a*, *c* i *d*.
w linii wstępnéj (krewnych)	4 od sta	
osób obcych	8 od sta	

Oprócz tego, jeżeli spadek jest nieruchomością, ulega w każdéj wzwyż wymienionéj kategoryi, osobnéj opłacie stępla $1\frac{1}{2}$ procentu od wartości. (Pozycya taryf. 106. Anmerkung 1).

Oprócz tego, jeżeli akt dotyczący ma być intabulowanym, ulega osobnéj opłacie stępla $\frac{1}{2}$ od sta od wartości. (Poz. taryf. 45. Lit. B. sublit. *a*).

Spadek więc wszelki, jeżeli dotyczy rzeczy nieruchomych i ma być w drodze intabulacyi zabespieczony, ulega w Austryi wedle wedle ustawy z d. 9 lut. 1850, następującéj opłacie stępla:

Spadek w linii prostéj opłacie	3 od sta	od wartości.
„ „ wstępnéj „	6 od sta	
„ osób obcych „	10 od sta	

Z porównania tego wynika, że opłaty stępla od aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności, bądź w drodze kupna i sprzedaży, bądź w drodze darowizny lub spadku, jest w Austryi wyższą:

Przy zmianie tytułu własności z aktów kupna i sprzedaży:
Od opłaty w Anglii o $3\frac{1}{4}$ od sta.
Od opłaty we Francyi o 37 od tysiąca.
Od opłaty w Prusach o 3 od sta.

Przy zmianie tytułu własności z aktów darowizny, a mianowicie:

a) Miedzy małżonkami *), dziećmi i rodzicami:
Jest wyższą od opłaty w Anglii o $2\frac{1}{2}$ od sta.
„ od opłaty we Francyi o 27 od tysiąca.
„ od opłaty w Prusach o 2 od sta.

b) Między dalszemi krewnemi:
Jest wyższą od opłaty w Anglii o $5\frac{1}{4}$ od sta.
„ od opłaty we Francyi o 57 od tysiąca.
„ od opłaty w Prusach o 5 od sta.

c) Między osobami obcemi:
Jest wyższą od opłaty w Anglii o $9\frac{1}{4}$ od sta.
„ od opłaty we Francyi o 97 od tysiąca.
„ od opłaty w Prusach o 9 od sta.

Przy zmianie tytułów własności z tytułu spadku a mianowicie:

a) W linii prostéj:
Jest zupełnie względnie Anglii, Francyi i Prus *anormalną.* Spadek albowiem w linii prostéj, tojest dzieci po rodzicach, nazwany zwykle *legitimą*, nie ulega w żadnym z powyższych krajów, żadnéj, choćby najmniejszéj opłacie stępla:

b) W linii wstępnéj:
Jest wyższą od opłaty w Anglii o $5\frac{1}{2}$ od sta.
„ od opłaty we Francyi o 57 od tysiąca.
„ od opłaty w Prusach o 2 od sta.

c) Względnie osób obcych:
Jest wyższą od opłaty w Anglii o $9\frac{1}{4}$ od sta.
„ od opłaty we Francyi o 97 od tysiąca.
„ od opłaty w Prusach o 2 od sta.

Przejdźmy teraz do porównania opłat, jakim ustawa z d. 9 lutego, poddaje w Austryi ruch walorów w handlu; z opłatami jakim tenże sam ruch poddanym jest za granicą.

Przegląd polityczny.

Zdawało się, iż zwołany kongres do Frankfurtu jakąś stanowczą dla Niemiec uchwali organizacyą, ale z rozkazu Prus wszyscy członkowie Unii usunęli się od narady. Powstał ztąd krzyk na gabinet Berliński, iż tamuje drogę wyglądanemu zjednoczeniu Niemiec; Prusy więc porozumiały się z nowemi swemi lennikami i dozwoliły im wysłać pełnomocników, ale pod warunkiem, że tym osobliwszym plenipotentom to tylko będzie wolno mówić, czego ich na pamięć wyuczono w Berlinie. Po takiéj klauzuli nie wiele sobie już obiecywano; mimo to odżyły nadzieje. Wtedy gabinet Berliński występuje z nową kwestyą, tojest, że nieuważa Zgromadzenia za Zgromadzenie Rzeszy *in pleno*, ale tylko za zwykły kongres, i zaprzecza Austryi prawa wyłącznéj prezydencyi. Znowu więc spór; ale już się zdawało, że gabinet Wiedeński do tego nowego przychyla się żądania; i o tém właśnie w onegdajszym donieśliśmy numerze, kiedy dzisiejsza *Reichszeitung* umieszcza długi artykuł o sprawie niemieckiéj, w którym oświadcza: że Austrya w sprawie niemieckiéj musi się trzymać drogi legalnéj, bo wszelka inna zawie-

*) Prawo w Krakowie do dziś dnia obowiązujące niedopuszcza darowizny między żyjącemi małżonkami.

dzie do arbitralności pruskiéj; że niemoże uznawać Rzeszy bez konstytucyi Rzeszy; że Zgromadzenia Frankfurtskiego nieuważa jako kongres, ale jako Zgromadzenie *in pleno*—ztąd oczywisty wniosek, że prawa prezydencyi nie zrzeka się, ani odstępuje w niczém od dawnego statutu Rzeszy. Z drugiéj strony słychać, że pełnomocnik pruski odjeżdża, za nim zapewne odjedzie cały chór plenipotentów. W ten sposób skończyły się smutne dzieje kongresu Frankfurtskiego, a z nim runął ostatni filar zjednoczenia Niemiec.

Dotychczas oprócz gazet Poznańskich zakazano na poczcie expedycyi trzydziestu przeszło dzienników. Jutro odczytamy zapewne nowy ich poczet. Wszakże opozycya nie ustąpi w walce, i myśli podobno o zaprowadzeniu osobnéj poczty dla swoich dzienników. Niewiemy dotąd nic, jakich ku temu użyto środków.

Uchwała komisyi wyznaczonéj do rozbioru prawa dotacyi przeraziła ministeryum; nad Zgromadzeniem i gabinetem zbiera się jakaś groźna burza, ale odważniejsi jeszcze nie wątpią, że swieżo przybyły z Anglii p. Thiers potrafi zakląć ją, i falangę większości w należytéj ryzie utrzymać.

Według *Corriere Mercantile* dziennika demokratycznego, opisy o wybuchu w Palermo okazały się przesadzonemi. Wypadek był drobnéj wagi, nie przyszło do rozlewu krwi, niebyło się z kim bić, gdyż tłumy zebranych wieśniaków na widok występującego wojska tak zręczny i nagły dały odwrót, że żadnego z nich złapać niebyło można.

Lwów 10 czerwca. Jego C. K. Mość raczył na propozycyę ministra handlu najwyższem postanowieniem z d. 7 maja b. r. pozwolić, aby z powodu mającéj się odbyć na wiosnę 1851 w Londynie wystawy wyrobów przemysłowych wszystkich krajów, wyznaczoną na ten sam czas wystawę produktów przemysłowych w Wiedniu, odłożono na wiosnę 1852.

Ze względu na ważność, jaką mieć może wystawa londyńska dla industryi austryackiéj i dla zawiązania nowych stosunków handlowych, równie jak i ze względu na to, że po wysłaniu mężów na tę wystawę tylko wtedy można się spodziewać pomyślnego skutku, jeżeli kierunek ich wyjdzie z jednego punktu, i jeżeli oni według pewnego planu postępować będą, postanowił oraz rząd, dla przestrzegania interesów i dobréj sławy industryi austryackiéj, zająć się sam kierunkiem i przesłaniem na londyńską wystawę wyrobów austryackich, i z publicznego skarbu opędzić połączone z tém przesłaniem wydatki, mianowicie koszta za transport od uznanych do expozycyi w Londynie przedmiotów, i dla jednomyślnego załatwienia spraw tyczących się namienionéj wystawy mianować osobną stałą komisyę, która główną swą siedzibę będzie mieć w Wiedniu z korespondentami w krajach koronnych, następnie własne komisye filialne w Pradze, Feldkirch i Medyolanie.

Komisya ta będzie używać podobnie jak władza rządowa wolnéj portoryi, a ta wolność rozciągać się będzie także na korespondencye pomiędzy nią i jéj filialnemi i korespondującemi członkami w krajach koronnych.

Namieniona komisya obejmie przeznaczone dla wystawy w Londynie austryackie wyroby, i wybór przedmiotów stosownych do téj wystawy weźmie pod sąd bezstronny.

W tym zamiarze komisya ta, skoro nastąpi i będzie ogłoszone jéj ukonstytuowanie, wejdzie natychmiast w korespondencye z tymi mężami industryi krajowéj, którzy swojemi wyrobami zamyślają obesłać londyńską wystawę, poczém uczyni w ogóle wszelkie te przygotowania, jakie do zamiarów tego przesłania są potrzebne.

To podaje się niniejszem do wiadomości mężów industryi wraz z zaproszeniem, aby w téj wystawie udział brali. **Z c. k. rządu krajowego.**

Lwów 14 czerwca. (K.) W Nr. 122 Czasu, czytamy opis wypadku Rakowieckiego wystawiony publiczności, jako zdarzenie szczególne. W Obwodzie Brzezańskim jest podobnych zdarzeń kilkadziesiąt, a zniszczenie lasów przenosi wartość miliona złr. m.k.

Jednemu państwu Rakowiec, jako w bliskości Lwowa położonemu, którego opiekun mieszka we Lwowie, udało się zasiągnąć rady prawników, i napisać porządną skargę, a następnie pociągnąć do odpowiedzialności tego, który się stał przyczyną tych szkód, tém łatwiéj, że instancya opiekuńcza prośbę tę popierała; reszta obywateli w obawie stracenia wszystkich lasów, oganiając resztę pozostałych, oganiając swe role i łąki od napadów, częścią niemając i o czém do miasta stołecznego pojechać dla napisania porządnego zażalenia, albo wcale nieskarżyła na p. Widmana, albo tak je słabo i niewyrozumiale wystawiła, że łatwo było oskarżonym całą winę z siebie zrzucić.

* **Lwów 15 czerwca. (K.)** Donoszę wam, że zanim nastąpi reorganizacya polityczna, i wejdzie w życie przyrzeczona dniem 3 października 1849 r. osobna krajowa władza szkolna, raczyło wysokie presidium z 3cim b. m. wyznaczyć tymczasowy Inspektorat szkolny, i przyłączyć go do gub. Departamentu rzeczy szkolnych. Pod tym Inspektoryatem stać mają wszystkie krajowe syminarya, nie wyłączając Krakowskiego. Inspektorami mianowano c. k. nauczycieli dra Euzebiusza Czerkawskiego i Emanuela Linzbauera; radcami zaś szkolnymi: c. k. radcę bibliotekarza dra Franciszka Strońskiego, prow. gimnazialnych dyrektorów Eustacha Prokopczyca, Tomasza Kunzeka i Franciszka Bruggera, i nauczyciela dra Antoniego Janowskiego. Wydana jest równocześnie informacya dla Inspektoryatu; ale że instytucya cała tymczasowa tylko, niema się co więcéj rozpisywać nad nią.

Postanowieniem naczelnéj komendy z dnia 4 b. m. ogłoszono na Galicyą, Kraków i Bukowinę zakaz czeskiego dziennika *Slovan* wychodzącego w Kutnochorze, pod redakcyą Karola Hawliczka.

Lloyd w Nr. 184 miesza w sprawę Herschelesów jakiegoś obywatela, który nagabywany od nieboszczyka za długi, miał się odgrażać, że mu tego doczekać nie da; na czémto niby całe opiera się posądzenie. Mogę z pewnością donieść, że to fałsz wierutny, bo ani w domu, ani w sądzie nie wiedzą o czémś podobném.

Reichszeitung pisze: że tu u nas pracują nad tém, aby nikomu nie dać mieszczaństwa, ktoby nie wykazał polskiego pochodzenia; co zdaje się z tąd wywodzić, że niedawno wniosek ks. Sapiehy, by dla emulacyi rzemieślniczéj sprowadzić majstrów z zagranicy, wydział znaczną większością odrzucił. Dlatego dalsze wnioskowanie; co też na to powiedzą Rusini i ich rada Sto-Jurska? bardzo nie stosowne; bo nie chodziło o Rusinów, gdy między Rusinami a Polakami, żadnéj w tym względzie nie robią tu różnicy. A jeżeli wydział odrzucił wniosek ks. Sapiehy, to miał najsłuszniejsze powody,.... które *Reichszeitung* bardzo dobrze zrozumieć musiała, i właśnie niemi dotknięta, rzecz całą z krzywdą naszą inaczéj nastraja.

Rada ruska, jak już donosiły gazety, zawiesiła swoje posiedzenia, ale tylko publiczne. Konferencye prywatne odbywają się pod kluczem pośród gruzów akademickich, gdzie na dole kilka ostało się jeszcze pokoi. Na ostatniéj odczytano sprawozdanie deputacyi wysłanéj o honorach z jakiemi doręczała arcyksiężnie Zofii adres dziękczynny narodu ruskiego, że trzymała do chrztu chorągiew Freikurów. Starają się także o biskupstwo w Stanisławowie; już podobno stosowne poczyniono kroki do Rzymu.

Zorza halicka wydrukowała do słowa wasze, rozumie się, przypadkowe zestawienie deputacyi ruskiéj z deputacyą cyganów, i długie nad tém wywodzi żale. W ostatnim numerze oświadcza, że jeżeli się prenumerata nie podniesie, wychodzić przestanie. Seminaryum jak najsmutniejszy przedstawia obraz; młodzież rozsektowana żyje w niezgodzie; jedni przechylili się już całkiem na północ, drudzy budują jakąś idealną Ruś czerwoną, najwięcéj zaś takich, co z egoizmu wlizawszy się pod pewnych protekcyjnych klubistów polityzują niby pod jego chorągwiami; bo po zniesieniu placetu każde chce mieć plecy w konsystorzu.

Roboty około ufortyfikowania góry Wronowskiéj, po ukończeniu pierwszych wymiarów i otaksowaniu sąsiednich gruntów jako zakupić się mających, zaprzestano. Zdaje się, że i na tém się skończy.

Wiedeń 18 czerwca. *Korespondent austryacki* donosi z Frankfurtu n. M. że ostatnie obrady tamtejszego *plenum* do stanowczych doprowadziły rezultatów. Postanowiono naprzód: że żadne państwo, którego zgromadzenie nieuzna za prawnie istniejącą w moc związkowego prawa, zbiorową władzę w Niemczech, nie będzie mogło mieć udziału w obradach; prócz tego wydano Prusom, na wniosek ich w interesie unii uczyniony, stanowczo odmówną odpowiedź. Pruscy pełnomocnicy złożyli o tem raport do Berlina, na który niema dotąd odpowiedzi. Przez to energiczne wystąpienie Frankfurckiego kongresu, kwestya niemiecka, zdaje się w nową przechodzić fazę.

— Powszechne jest w Wiedniu zadziwienie, że akt łaski cesarskiéj, na mocy którego znaczna część więźni politycznych w Węgrzech odzyskała wolność, nie został dotąd urzędownie ogłoszony. Gubią się w domysłach co może być powodem milczenia w téj mierze organów urzędowych. Cóżkolwiekbądź akt ten ułaskawienia bardzo pomyślne sprawił w Węgrzech wrażenie.

— Ban Jellaczycz niebawem Wiedeń opuści, wczoraj już oddawał wizyty pożegnalne. P. Lamartine jest w tych dniach w Wiedniu oczekiwany, w przejeździe do Azyi mniejszéj, gdzie jak wiadomo osiąść zamyśla.

KROLESTWO POLSKIE

Kalisz 15 czerwca. Czytamy w *Constitutionelles Blatt*. „Konsystujące w królestwie Polskiem wojska 1, 2 i 3go korpusu piechoty, które cesarz przeglądał, liczą razem przynajmniéj 180,000 ludzi, i nie są jedyną załogą królestwa, jest bowiem więcéj jeszcze nadliczbowego wojska, które w każdéj chwili gotowe jest wystąpić na linię bojową. Stojąca pod bronią, czynna armia składa się z 7 korpusów piechoty z 21 dywizyami i 42 brygadami. Te korpusa wszakże nie są wyłącznie z piechoty złożone, ale mają sobie nadto przydaną odpowiednią siłę artyleryi i dywizye konnicy. Siła czynnéj armii saméj wynosi najmniéj 420,000 ludzi, a tem całem wojskiem dowodzi feldm. ks. Paszkiewicz jako wódz naczelny, i w tym też charakterze za bytnością swoją w Petersburgu odbył w obec cesarza przegląd 6go korpusu piechoty, tamże stojącego. Reszta wojsk czynnéj armii rozłożona na Podolu, w Bessarabii i t. p. zapewne jeszcze w ciągu tego lata, przeglądana będzie przez feldmarszłka. Jeżeli prócz armii czynnéj policzymy gwardye, korpus dragonów, dywizye rezerwowe, bataliony garnizonowe i korpusa od prowincyi nazwę noszące, wraz z mnóstwem pułków kozackich, to ogólna siła zbrojna przeszło milion wyniesie. Część wojska skoncentrowanego pod Łowiczem i Warszawą, zostaje obecnie dyslokowaną, stąd dużo wojska jest w marszu. Ceny zboża, które podczas pobytu cesarza w Warszawie podniosły się, teraz znowu spadają.“

NIEMCY.

Berlin 16 czerwca. Na liście zakazanych na poczcie dzienników, pierwsza stoi *National-Zeitung*, co niemało oburzyło większą część publiczności. Dziennik ten uważany był za najumiarkowańszy, ztąd oczywisty wypadł wniosek, że rząd nietylko radykalnéj, ale wszelkiéj opozycyi znieść niemoże. Mimo to *National-Zeitung* i inne dzienniki, któreśmy wczoraj wymienili, będą wychodzić i nadal, umówiwszy się wspólnie co do przesyłki na prowincyą, bez któréj istniećby niemogły. Lecz jakie to są sposoby, dotychczas nic niewiemy; praktyka pokaże, jak dalece tego rodzaju expedycya jest możliwą. Kladderadatsch i Buddelmeyer zapowiedziały już dalsze istnienie. Wczoraj wydano rozkaz zabrania Kladderadatscha, ale zapóźno bo już został rozdany. Na prowincyi prawo drukowe poczyna także wywierać skutki. *Allg. Pommersche Volksblatt* oświadcza, że się przestaje trudnić kwestyami politycznemi i socyalnemi; podobny los spotkał Stralzundzki *Fortschritt* i inne po mniejszych miastach wychodzące dzienniki.

W okręgu Armberskim i Lignickim zakazane zostały z tamtejszych dzienników: *Arnsberger Z.*, *Deutsche Redner*, *Hagener Kreisblatt*, *Märkische Blätter für Volksleben*, *Westphalische Z.*, *Freimüthige* (Soest): *Fortschritt* (Bunzlau), *Pädagogischer Wächter*, *Wander'scher Taschen-Katechismus*, *Nieder-Schlesischer Anzeiger* (Głogów), *Grünberger Wochenblatt*, *Der Sprecher und die Kanzel* (Hirschberg), *Freie Gemeinde*, *Silesia* (Lignica).

— Słychać, że parlament Erfurtski zwołany zostanie pod koniec lipca. Akt zwoławczy dopiéro wtedy zostanie wydany, kiedy p. Radowitz przyjedzie do Berlina i kiedy ministeryum pracując nieustannie nad projektami, będzie mogło oznaczyć czas w którym je skończy. Mówią o odwołaniu pruskiego pełnomocnika z Frankfurtu; wszakżeż jeżli Austrya zezwoli na kolejne przewodnictwo posiedzeniom, obrady zapewne się rozpoczną. Ale inne pytanie czy się na co przydadzą! Będzie dużo rozpraw i przechwałek o najszczerszych intencyach dla dobra Niemiec: gazety okadzą niemi swoich ministrów a panowie pełnomocnicy zjadłszy kilka ceremonialnych obiadów, radzić będą dopóty, dopóki rządom nie naprzykrzy się słuchać czczéj gadaniny.

FRANCYA.

Paryż 15 czerwca. Komissya zamianowana do rozbioru prawa dotacyi, na dniu wczorajszym po 6 godzinnem posiedzeniu, wydała nareszcie stanowczą decyzyą, która wszakże nie odpowiada w niczém nadziejom jakie sobie stronnicy rządowi czynili. I owszem przeciwną jest całkiem projektowi. Żadna z opinii, któréj stronnictwa zgromadzenia są wyrazem w komissyi, nie mogła znaleść większości, wreszcie zgodzono się na summę 1,600,000 fr. zamieszczoną w budżecie z roku 1849 i 1850, a to na spłacenie długów już zaciągniętych. Wypadek ten, o którym się dowiedziano pod koniec posiedzenia Izby, sprawił wielkie wrażenie: kładą za powód tegoż niechęć ministrów, jaką okazali w łonie komissyi złożonéj po większéj części z opozycyi, jak również groźby dzienników urzędowych. Wszystko to rozjątrzyło członków téj komissyi i znagliło ich do odrzucenia wszelkiego rodzaju układów. Wszakże po zapadłéj uchwale żaden z członków nie chciał się podjąć złożenia raportu: jakoż zamianowano sprawozdawcą p. Créton, a gdy ten odmówił, wyznaczono p. Mornay, lecz i ten nie dał się uprosić, dopiero jak donosi *La Patrie*, pan Flandin przyjął tę godność. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że rząd nie zgodzi się na tę rezolucyą komissyi; jeżeli więc zgromadzenie do niéj się przychyli, ministeryum niezawodnie usunie się, a mianowicie, pp. Fould, Rouher i Hautpoul, którzy okazali się najprzychylniejszymi projektowi dotacyi prezydenta. Zresztą dzienniki pół-urzędowe stająo w obronie projektu rządowego, nie zgadzają się między sobą. *La Patrie* ogłasza długi artykuł, w którym gani ministrów i wzywa ich aby cofnęli kwestyą gabinetową, i jedynie na siebie wzięli odpowiedzialność za klęskę, jeżli ta nastąpi. Przeciwnie *Moniteur du Soir* broni gabinetu, oskarża *La Patrie* o jakąś słabość dla zgromadzenia i kończy: że dziennik gdyby ministeryum usłuchało jego zdania, samby żałował tego kroku i pierwszy by się starał o naprawienie złych skutków. Cóżkolwiekbądź rozprawy w Izbie będą bardzo ciekawe. Zdaje się, iż pan Flandin sprawozdanie swoje złoży we wtorek. Pierwsze zachodzi pytanie, czy zgromadzenie przyzna za swoje uchwały komissyi, dzisiaj trudno powiedzieć coś stanowczego, wszakżeż my ośmielamy się wątpić. Jużeśmy raz odpowiedzieli, że nie zdaje nam się ażeby zgromadzenie znalazło w sobie dość odwagi

dla zerwania się na krok, którypy je poróżnił zupełnie z prezydentem; z drugiéj strony nie można téż przypuścić, aby bez żadnéj zmiany przystało na projekt według redakcyi rządowéj. Zależeć więc będzie od tego: czyli Elizeum upierać się będzie przy pierwszym żądaniu, czy też je w końcu nie złagodzi.

— Pominąwszy już tę kwestyą prawa dotacyi, jest jeszcze inna która nie mało zajmuje opinię publiczną w Paryżu. Chodzi tu o zlanie się dwóch gałęzi domu Burbonów; a sprawę tę przypomniała podróż p. Thiersa do St. Leonard. Nie brak więc na domysłach: według jednych król Ludwik Filip tylko w tem połączeniu dwóch ramion jednego pnia widzi zbawienie Francyi, i czyni wszystko co może, aby księżnę Orleańską do téj opinii nakłonić. Według drugich stary król nie będąc przeciwny połączeniu się, nie wierzy bynajmniéj w jego skuteczność i rad słucha głosu tych którzy utrzymują, że Orleanistów liczba jest jeszcze bardzo znaczna we Francyi, bo klassa średnia i wyrobnicza nieprzychylną jest legitymistom, a Rzeczypospolitéj oprócz małéj ilości wyrobników nikt już nie sprzyja, tylko ją każdy toleruje jako złe przechodnie i konieczne. Wszyscy się tylko na to zgadzają, że księżna orleańska mając na pamięci prawa swego syna, o żadném połączeniu dwóch rodzin niechce myśleć, a zapewnie pan Thiers nie postarał się osłabić w niéj téj opinii.

— Pominąwszy te dwie sprawy nic innego nie zajmuje publiczności. O sporze francusko-angielskim wszyscy zapomnieli i tylko od czasu do czasu *Débaty* albo *La Patrie* umieszczają jakiś nieprzyjazny Palmerstonowi artykuł. Oto co w tym względzie czytamy w *Globe*. „Na nic się nie przydały usiłowania lorda Normanby w celu iżby skłonić jenerała Lahitte do wydania stanowczéj decyzyi w sprawie greckiéj. Pan Lahitte nie postąpił z taką otwartością, jakby należało. Otaczają go ludzie zagorzali, którym się zdaje, że jeżli sprawę zwleką, to w parlamencie angielskim wywołają dyskussyą fatalną dla lorda Palmerstona. Więcéj szczerości dowiódł prezydent Rzeczypospolitéj; i gdyby rzecz bezwarunkowo od niego zależała, nie dałby na siebie tak długo czekać. Koterya otaczająca jenerała Lahitte umie korzystać z jego słabości. Ostatnie depesze odebrane przez posła rossyjskiego nieurzeczywistniły jéj nadziei. Właśnie też teraz lord Normanby postawił gabinet francuski w takiéj pozycyi, że w ciągu tego tygodnia musi wyrzec stanowczo, jeżeli się nie zechce podać na zarzut, że nie chodzi mu o godność narodu, ale powodowany jest tylko zawiścią ku sąsiedniemu rządowi.“

— Prezes zgromadzenia kazał dzisiaj w biórach ogłosić wykaz wszystkich wydatków i dochodów na rok 1849.

Wydatki uchwalone	fr.	1,686,850,129.
Dochody uchwalone	fr.	1,411,732,007.
Przewyżka wydatków	fr.	275,118,122.

— *La Patrie* ogłasza nakoniec wypadek wyborów Niższego Renu:

PP. Emil de Girardin	37,566
Müller . . .	29,539
Lichtenberger .	13,057

P. Emil de Girardin został ogłoszony reprezentantem ludu.

— *Journal des Débats*, jak wiadomo naszym czytelnikom, najnieprzychylniejszy obecnemu gabinetowi angielskiemu a mianowicie lordowi Palmerston donosi co następuje o protestacyi rossyjskiéj: „Wiadomo, że gabinet wiedeński na dniu 14 kwietnia przesłał instrukcye swoje pełnomocnikowi w Londynie w sprawie wynagrodzenia, którego się domagała Anglia od Toskanii, za szkody poniesione przez poddanych angielskich w Liwornie. Instrukcyj tych udzielono gabinetowi petersburgskiemu; a rząd austryacki życzył sobie, aby Rossya poparła w Londynie przedstawienia, które baron de Coller umocowany był uczynić. W skutek tego hrabia de Nesselrode na dniu 3 maja przesłał baronowi Brunnow depeszę, któréj treść jest następująca.

„P. hr. Neselrode oświadcza, że podziela zupełnie zasady, które służyły za podstawę gabinetowi Wiedeńskiemu, a Rosya za nadto ma wielki udział w utrzymaniu niepodległości państw drugiego rzędu i zachowaniu pokoju we Włoszech, aby nie miała połączyć głosu swego w téj sprawie z opinią i widokami politycznemi Austryi. Według prawideł prawa narodów, jak je pojmuje polityka rosyjska, nie można przypuścić, iżby jakiś panujący, podobnie jak Wielki książe Toskanii, zmuszony buntem poddanych do opuszczenia miasta zajętego przez buntowników, był następnie obowiązany do wynagrodzenia szkód poniesionych, w czasie oblężenia tegoż miasta, przez cudzoziemców w nim zamieszkałych. Kto osiada w kraju obcym zgadza się na wszystkie niebezpieczeństwa, na które kraj ten może być narażony. Liworno się zbuntowało, trzeba było użyć przymusu, aby je zwrócić do posłuszeństwa. Kilku angielskich właścicieli ucierpiało przytém, podobnie jak i miejscowi właściciele; zkądże więc oni mogli mieć prawo do wynagrodzenia, którego miejscowi nie otrzymają. Powody te są tak jasne, że skoro Toskania udała się do cesarza żądając odeń pośrednictwa, cesarz mimo całéj swéj przychylności dla niéj, nie mógł żądaniu jéj uczynić zadość, bo tu nie chodziło o izbę niższą lub wyższą, ale o zasadę, któréj J. C. Mość niemógł przyjąć tj. zasadę jakiegokolwiek wynagrodzenia, wymuszanego gwałtem, gdyż przezto zdawałby się ją sankcyonować, stając się arbitrem dwóch stron w przypuszczeniu, żeby Anglia się nań zgodziła.

Ponieważ Toskania chce zgodnie zakończyć sprawę, rząd Rosyjski nie chce ją zwracać z téj drogi, ale cesarz spodziewa się po sprawiedliwości i umiarkowaniu rządu angielskiego, że i on użyje środków równie łagodnych, gdyż gabinet cesarski musi z swéj strony położyć zastrzeżenie względem tego co uważa jako sprzeczne z prawem narodu. Gabinet Londyński przyzna zapewne, że tu chodzi o kwestyą jedną z najważniejszych dla niepodległości wszystkich państw kontynentalnych. W rzeczy saméj gdyby prawo, którego teraz Anglia poszukuje na Neapolu i Toskanii było raz wzięte za regułę, poddani Angielscy znajdowaliby się w jakiemś wyjątkowem położeniu daleko korzystniejszém od innych poddanych, a pobyt ich dla innych rządów byłby nieznośnym kłopotem. Obecność ich jużby niebyła jak dotąd dobrodziejstwem dla okolic gdzie osiadają, i oprócz bogactw i środków przemysłowych przynoszą z sobą zwyczaje moralności i porządku, które tak chwalebnie odznaczają naród angielski, ale owszem stałaby się niedogodnością ustawiczną, a w pewnych razach prawdziwą klęską. Dla wichrzycieli byłaby zachętą do buntu, bo skoro za barykadami staje groźnie możność przyszłych reklamacyj na korzyść poddanych angielskich poszkodowanych w czasie przymusu, wtedy każden panujący, którego pozycya albo niemoc oddaje na łup przymusowych środków floty angielskiéj, w obec rewolucyi, nicby niemógł zrobić, nieśmiałby się chwycić środków przymusowych, a choćby się na nie zerwał, wtedy wypadałoby obradować nad korzyścią téj lub owéj pozycyi strategicznéj, o ile przez nią Anglicy będą lub niebędą dotknięci, a tém samém uznałby już rząd angielski za sędziego między monarchą i poddanymi we wszystkich kwestyach wojny domowéj i zarządu wewnętrznego.

Cesarz nie może się zgodzić na taką teoryą, umawiać się też co do zasady téj nie myśli. Aczkolwiek był zawsze chętny i łaskawie przyjmował indywidua należące do narodu angielskiego, to w razie gdyby reklamacye tego rodzaju jak np. podane rządowi neapolitańskiemu lub toskańskiemu, miały być poparte przemocą, ujrzałby się w konieczności ściślejszego oznaczenia warunków pod jakiemi odtąd poddanym angielskim mógłby w państwach swoich przyznać prawo pobytu i własności. Rząd rossyjski ma nadzieje, że gabinet angielski przyjmie jego uwagi równie bezstronnie, jak one były podane i że o nich nie zapomni w dalszym swém postępowaniu względem Neapolu i Toskanii. Ich sprawa jest wspólna wszystkim państwom słabym, których egzystencya utrzymuje się tylko na mocy zasady. Bardziéj niż kiedykolwiek szacunek tych zasad ze strony wielkich mocarstw potrzebny jest dla zachowania Europy od największych nieszczęść..“

Renty 3% 56—30 Renty 5% 93—70.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Warszawa. Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi dnia 14 czerwca r. b. — Żyta korzec 4-ćwierciowy rs. 2 kop. 18; pszenicy rs. 3 kop. 70; grochu polnego rs. 2 kop. 39; grochu cukrowego rs. 3 kop. 77½; fasoli rs. 4 kop. 42½; gryki rs. 2 kop. 5; jęczmienia rs. 2 kop. 2½; owsa rs. 1 kop. 64; mąki pszennéj przedniéj rs. 6 kop. 75; mąki pszennéj ordynarnéj korzec 6ciećwierciowy rs. 5 kop. 77½; mąki żytnéj pytlowéj rs. — kop. —; gryczanéj korzec 4-ćwierciowy rs. 3 kop. 20; kaszy jaglanéj rs. 6 kop. 31½; kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 4 kop. 15; kaszy gryczanéj drobnéj rs. 6 kop. 82½; kaszy jęczmiennéj perłowéj rs. 8 kop. 55; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 3 kop. 75; siana cetnar (funt 100) 67 kop., kartofli korzec 1 rs. 56 kop.

Gdańsk 15 czerwca. Przy pięknéj pogodzie oraz rzęsistych od czasu do czasu przechodzących deszczach, tegoroczne plony w Anglii jeśli nie świetnie, to przynajmniéj bardzo dobrze się przedstawiają, a młynarze i spekulanci nadzieją obfitych urodzajów usiłują uciskać ceny. Rolnicy więc z koniecznéj tylko potrzeby idą na targi, a małe krajowego zboża dowozy natychmiast znajdują kupców. Sprzedaż zagranicznéj a szczególniéj białéj pszenicy jest trudniejsza; a w niektórych przypadkach dla oczyszczenia okrętu przyjęto zniżoną o 1 szyling ofiarę.

W ogólności targ londyński 10 b. m. był bez życia, lecz w głównych prowincyonalnych miastach jako Liverpool, Birmingham, Leeds 1 do 2 szylingów ceny się podniosły.

W Szkocyi i Irlandyi pola mają być dość obiecujące.

W ostatnim tygodniu przybyło na targ londyński

	pszenicy.	jęczmien.	słodu.	owsa.	żyta.	bobu.	rzepak	maki cet.
z kraju kwarter.	2,750.	195.	7,148.	701.	„	538.		6,659.
z zagranicy	11,491.	6,118.	„	15,942.		760.	2,014.	3,856.

Oto jest porównanie cen średnich tygodnia kończącego się w dniu 1 czerwca t. r. z tymże tygodniem 1849 r.

	pszenica.	jęczmień.	owies.	żyto.	bób	i groch.
	szyl. pen.	sz. pen.	sz. pen.	sz. pen.	sz. p.	sz. pen.
1850 za kwarter	38. 9.	22. 5.	15. 5.	21. 1	25. 2.	25. 2.
1849 „	42. 11.	26. 4.	19. 3.	23.	25. 8.	27. 11.

We Francyi i w Holandyi na ostatnich targach ceny nie uległy zmianie, w Antwerpii na giełdzie dnia 8 b. m. była dążność ku podniesieniu ceny. W Ameryce mąka i pszenica ciągle idą w górę.

W Odessie także zapasy mają być szczupłe, i według korespondenta hamburgskiego 70,000 czetwertni nie przenoszące; z tego powodu ceny dobrze się utrzymują.

Odrętwienie i niepewność londyńskich targów, niewielki wpływ wywarły na gdańskie tranzakcye, przynajmniéj co do ruchów.

Od 8 czerwca do dnia dzisiejszego sprzedano na giełdzie ze statków 1027 łasztów pszenicy, żyta 108, jęczmienia 143, grochu 122 łaszty.

Ze spichrza pszenicy 83 łasztów.

Ceny zaledwo można powiedzieć że były niższe od przeszłotygodniowych.

Opuszczając najpodlejsze gatunki. za korzec

			zp. gr.		zp. gr.
Pszenica przyniosła					
od 127 do 129 funt.	od 365 do 405	za łaszt	27 13	do	30 14.
— 129/30 — 131 —	od 386 do 450	—	28 23	—	30 25.
— 131 — 133 —	od 400 do 427	—	30 3	—	32 —.
Za małą partyę bardzo ślicznéj wzięto	440 guld.		33 2		
Żyto:					
od 120 do 123/4 funt. przyn.	173 do 180	za łaszt	13 —	do	13 16.
Kilka łasztów żyta wagi 130 f. zapłacono	210		15 24.		
Jeczmień:					
od 107 do 115 funtów	130 do 165	za łaszt	9 23	—	12 11.
Groch:					
od 1	165 do 200	za łaszt	12 11	—	15 1.

W ostatnim tygodniu przeszło pod Toruniem 14 galarów, 14 berlinek i 21 trachtów na których przybyło razem 967 łasztów pszenicy. 2,554 sztuk okrągłych, 4994 belek sosnowych, 162 belek i 25 łasztów dylów dębowych.

Woda w Toruniu podniosła się do 5 stóp 2 cali.

Kursa zamiany. Warszawa 8 dni 98 guld. za 200 złpols. — Amszterdam 70 dni 102 sr. gr. — Hamburg 10 tygodni 45 sr. gr. — Londyn 3 miesięczny 204 sr. gr.

Makowski Kendzior et C.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18 do 19 czerwca: Romerowa Rozalia, dziedzic dóbr., Wojnarowicz Dyonizy, ksiądz proboszcz, Podhajecka Karolina, z Galicyi; — Wohlleben Antoni obw., z Tarnowa; — Leutholz Karol kupiec, z Wiednia; — Reyl Juliusz kupiec, z Opawy; — Mamroth Wiktor kupiec, z Wrocławia; — Kałuski Józefat dzied. dóbr, z Zegartowic.

Wyjechali: Giżycki Józef, do Bochni; — Borowski Hieronim, baron do Tłuczan; — Jaworski Ludwik do Tarnowa.

Urzędowe.

N. 7344. RADA MIASTA KRAKOWA. [808]

Wydział Administracyi i Skarbu.

OBWIESZCZENIE.

Podaje do wiadomości: że w dniu 1 lipca r. b. o godzinie 11téj z rana w biórze jéj przy ulicy Kanonéj pod L. 125 odbędzie się licytacya głośna in minus na wypuszczenie w przedsiębiorstwo naprawy dróg szosowanych po przedmieściach Krakowa. Koszt całkowitéj roboty z materyałem, oznaczonym został na summę złr. 1029 kr. 23 k. m. Ubiegający się o przedsiębiorstwo, winni złożyć przy licytacyi na vadium ¹/₁₀ część summy powyższéj tojest złr. 100 m. k. O innych warunkach licytacyi w biórze Rady miejskiéj, każdego czasu wiadomość powziąść można. — Kraków dnia 12 czerwca 1850 r. — Vice-Prezes, J. *Paprocki*. — Z. Sekretarz Jlny, J. *Estreicher*.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 20 czerw. Banknoty 89. — Pruski kurant 103¾. — Imperyały ros. 34. 24. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 9. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 101⅙. Listy zastawne Galicyjskie bez kuponów 99¾. — Cwancyg. stare 105 nowe 106.

Kurs lwowski z dnia 17 czerw. Dukat holenderski Złr. 5 38. — Dukat austryacki 5 kr. 39. — Półimperyały ros. 9 40 kr. — Polski kurant 1 21. — Rubel sr. ros. 1 51. — Galicyjskie Listy zastawne za 100 złr. 99. 33.

Kurs wrocławski z d. 18 czerw. Banknot. austrya. 85⅔. — Polskie papiery 96¹/₁₂. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96¼. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69½.

Dziś wyszedł piąty numer Dodatku prawniczego do Czasu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
19	2	27" 7'''. 99.	† 10° 8.	3'''. 82.	północn. sła.	pochmurno	drobny deszcz	† 11.° 6.	† 10.° 4.
„	10	„ 8. 24.	† 10. 6.	3. 21.	„	„			
20	6	„ 8. 22.	† 11. 0.	4. 27.	pł. zach. „	„			

W DRUKARNI CZASU.